

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru **5 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wola od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (zwyczajnie) za 1 wiersz (normalnie) 5 Mk., „Nadstawki” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1. kolumnie 30 Mk., przed kropką 30 Mk., po kropce i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (pazdrowskie) za 1 wiersz normalnie 6 Mk., Nadstawki i nekrologi 15 Mk., na 1. kolumnie 30 Mk., przed kropką 40 Mk., po kropce i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstawki”. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. (Numer „Kurjera Lwowskiego” są antykatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich 1. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny 1. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer”, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień”, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.” ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wytyczne polityki amerykańskiej.

Oreddie prezydenta Hardinga oczekiwane było z niecierpliwością przez cały świat. Opierając się, na hasłach, pod którym prowadzona była cała kampania wyborcza republikanów, spodziewano się, że prezydent Harding obierze drogę wręcz przeciwną, niż prezydent Wilson.

Z niepokojem oczekiwano określenia stanowiska Ameryki do traktatu wersalskiego i do Ligi Narodów. — Niemcy zapewniali, że Stany Zjednoczone wezmą je w swoją opiekę. — Sprzymierzeńcy okazywali wielką nerwowość i wierzyli, opierając się jakoby na słowach podsekretarza stanu Hughesa, że przynajmniej długi ich wojenne przekreślone zostaną. Oreddie nowego prezydenta zawiodło wszystkich.

Prezydent Harding stwierdziwszy, że cywilizacja została ocalona w znacznej części dzięki współdziałaniu Ameryki — w ten sposób określił stosunki między Stanami Zjednoczonymi a starym światem.

Stany Zjednoczone nie dają bynajmniej do kierownictwa sprawami Europy nie chcą bowiem być wplątane w żadne konflikty, ani odpowiedzialności żadnej brać nie chcą, prócz tej jaką im w danym wypadku własne sumienie poddyktuje.

Jednak Ameryka nigdy głuchą nie będzie na głos cywilizacji i na jej apel w potrzebie. Uznając potrzebę współdziałania międzynarodowego nie może przeciw Ameryka wiązać się z żadnymi wojskowymi sojuszami, ani wchodzić w żadną kombinację polityczną lub ekonomiczną, któraby wola jej krepowała.

Stany Zjednoczone gotowe są połączyć się z innymi ludami, aby opracować plany pośrednictwa, arbitrażu i wogóle pokojowych załatwień zatargów międzynarodowych. W tym celu uczestniczyłyby w zredagowaniu praw międzynarodowych i utworzenia trybunału światowego.

Żaden jednak współdziałanie Ameryki nie może narażać jej niezależności. — Jaki nad-rząd jest przeciwny jej przekonaniom i nie może być przez nią sankcjonowany.

Nie znaczy to, aby Ameryka się usuwała od obowiązków. Nie omieszkała stawić czoła próbom obalenia cywilizacji, nie uchyli się od tego ni dziś, ni jutro.

Jeżeliby Ameryka wbrew swej woli zmuszona była prowadzić wojnę gotowa jest do najbardziej patriotycznych wysiłków. Prezydent wyobraża sobie idealną republikę, w której każdy mężczyzna i każda kobieta pełniłaby obowiązek wojskowy, mieli wyznaczone obowiązki i na właściwym miejscu gotowi byłiby do poświęceń.

Przystępując do omówienia sytuacji wewnętrznej stwierdził Harding, że pierwszym obowiązkiem Stanów Zjednoczonych i wszystkich innych narodów jest pozostać wiernym zobowiązaniom finansowym. — Żadna cywilizacja nie jest możliwa, gdy narody odmówią płacenia swych długów.

Ameryka, która ocaliła cywilizację wobec wojny ocalić ją potrafi, żadnych nie szczedząc wysiłków, wobec rewolucji.

Nowy prezydent nie życzy sobie, by Ameryka żyła tylko dla siebie, lecz chce by, była siłą i by liczyć mogła na własne siły.

Na wulkanie górnośląskim.

KORFANTY O PLEBISCYCIE.

Warszawa. (PAT.) P. Korfanty powiedział w wywiadzie o plebiscycie między innymi co następuje:

Jeżeli się uważa, że Polska jest państwem młodem, dopiero się organizującym, że dopiero na 3 dni przed plebiscytem sejm uchwalił konstytucję, jeżeli się zważy, że Polska dopiero w przeddzień plebiscytu podpisała pokój z bolszewikami, tak że ta wiadomość na teren plebiscytowy nie mogła jeszcze dotrzeć, jeżeli się zważy, że lud polski na Śląsku przez 600 lat był odłączony od Polski, jeżeli się zważy, że dopiero od r. 1903 lud górnośląski zaczął dawać wyraz swej woli politycznej i narodowej, to rezultat, któryśmy osiągnęli podczas plebiscytu nazwać można świetnym. Fałsz, oszczerstwa i korrupcja Niemiec przed plebiscytem przechodziły wprost ludzkie pojacie. Ludność polską tam, gdzie osiągnęła większość gmin i absolutną większość głosów, nigdzie, nigdzie nie pozwoli na nieuszanowanie swej woli i za żadną cenę nie dał sobie wyrwać wielkich owoców swej bohaterkiej walki za wyzwolenie narodowe i polityczne.

LINJA PODZIAŁU GÓRNEGO ŚLASKA.

Warszawa. (EE.) Witos wysłał depeszę na ręce Korfanteo. Korfanty otrzymał wezwanie Komisji aljanckiej do przedłożenia propozycji rozgraniczenia Górnego Śląska, według wyników plebiscytu. Le Rond i Korfanty wyjeżdżają jutro do Paryża.

Bytom. (EE.) Według wiadomości z kół zbliżonych do Komisji międzysojuszniczej w Opolu linja podziału Śląska proponowana przez przewodniczącego gener. Le Rond odpowiada linii Korfanteo.

ECHA PLEBISCYTU — NA ZACHODZIE.

Londyn. (EE.) Pierwsze wiadomości o wyniku plebiscytu nadeszły do Londynu jak i do Paryża wyłącznie ze źródeł niemieckich. Informacje te stwierdzały zwycięstwo Niemiec. Dopiero

korespondenci pism angielskich, bawiący na Górnym Śląsku przedstawili rzecz we właściwym oświetleniu. W kołach politycznych angielskich twierdzą, że Rada Najwyższa trudną będzie miała zadanie przy wytyczeniu gmin polskich i niemieckich. Okręg przemysłowy przypadnie najpewniej Polsce. Prasa angielska podkreśla, że spokojny przebieg plebiscytu na Górnym Śląsku zadął kłam rozgłaszanym przez Niemców skargom na rzekomy terror polski.

PROWOKACJE NIEMIECKICH BOJÓWEK.

Bytom. (PAT.) Z Rybnika donoszą, że tamtejsza bojówka niemiecka zorganizowała kilka band, które planowo napadają na wsie, które głosowały za Polską. — Jedną z takich band wyruszyła na Wielkopole, której mieszkańcy jednak zawczasu spozstrzegali bandę i dali znać policji. Kiedy policja chciała zrewidować bojówkę, ta odpowiedziała strzałami.

Wywiązała się walka, w której Sztosstrupierzy ulegli policji. Po przywróceniu ładu okazało się, że banda ta miała rozkaz napaść na Wielkopole, by zemścić się za to, że wieś ta głosowała za Polską. Stwierdzono również, że banda miała rozkaz podpalenia wsi polskich, które wypowiedziały się za Polską.

NIEMIECKA REAKCJA MYŚLI O POWSTANIU.

Bytom. (PAT.) Z Niemiec nadchodzą wiadomości, że w najbliższych dniach spodziewany jest na zachodzie Niemiec szczególnie w obszarach, obsadzonych przez państwa sprzymierzone zbrojny ruch Orzeszu. Ruch ten ma zostać przeniesiony na Górny Śląsk i skierowany przeciwko okupacji sprzymierzonych i przeciwko Polsce. Ruchem tym kierują siery prawicowe, które głoszą, że wobec tego, iż ogólna większość głosów całego terenu plebiscytowego oświadczyła się za Niemcami, Niemcy mają moralny mandat do obsadzenia tego kraju i niedopuszczenia do jego podziału. Ten ruch zbrojny ma nosić charakter powstania narodowego

Na gwałty niemieckie Polacy odpowiadają samoobroną.

NIEMIECKIE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) Z terenu górnośląskiego dochodzą wiadomości o dalszych przygotowaniach wojskowych Niemców. Do powiatu pszczyńskiego przybyli oficerowie Reichswehry z Berlina. W Garbiu żandarmi niemieccy strzelają do tłumu, śpiewającego pieśni polskie. Są zabici i ranni po obu stronach.

POLACY GÓRNOŚLĄSCY ORGANIZUJĄ SAMOOBRONĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) Z terenów plebiscytowych donoszą, że szczególne podniecenie panuje w okręgach przemysłowych i południowych. Wskutek niedostatecznego zabezpieczenia przez organy plebiscytowe, zwłaszcza w pasie granicz-

nym, myśl utworzenia polskiej straży obywatelskiej zaczęto realizować samorzutnie. Późnym wieczorem wczoraj zorganizowano je w następujących miejscowościach: Mysłowice, Janów, Zachodzie, Dąbrówka, Jazowice, Rużdzeń, Kru-pienice.

KRZYŻACKA OBLUDA.

Opole. (PAT.) BK. Rząd Rzeszy polecił księciu Hartfeldowi poczynić w międzykoalicyjnej komisji poważne przedstawienia z powodu stosunków, panujących na obszarach przemysłowych G. Śląska i żądać natychmiastowej ochrony wojskowej przeciw gwałtom polskim. Komisja zapewniła, iż wysłała posłki do Katowic i Bytomia. Posłki te dążą w nocy nadejść.

Gdy inne państwa starają się podnieść swój handel Ameryka musi zaprowadzić nowy system celny, zastosowany do wymogów czasu, oraz podnieść flotę handlową. Odpowiedzialność za czyny Ameryki całej nie spoczywa na barkach prezydenta wyłącznie, lecz dzieła ją wszyscy obywatele. Wezwaniem do współpracy dla lepszej przyszłości zakończył prezydent swe przemówienie.

Mowa prezydenta Hardinga, choć bardzo ogólnikowa, zawiera jednak odpowiedź na najbardziej palące pytania Europy.

Francja ludziła się nadzieją, że mimo wszelkie pozory, Ameryka nie usunie się od ścisłej wiążącego ją z koalicją układu politycznego, w tym samym kierunku szły wbrew oczekiwaniom także usiłowania Anglii, zwłaszcza lorda Greya.

Otóż odpowiedź Ameryki jest na tym punkcie stanowcza i przekreśla ostatecznie wszelkie traktaty gwarancyjne. Żadnego politycznego, ani wojskowego układu Ameryka nie uzna.

Nie znaczy to, aby usurwala się od obowiązków solidarności, przeciwnie i tu znajduje się odpowiedź na nadzieje niemieckie, odpowiedź tem jaśniejsza, że poparta faktami takimi, jak pozostawienie wojsk okupacyjnych nad Renem, zgoda na zajęcie przez Francuzów urzędów celnych na terenach okupowanych przez wojska Ameryki, cofnięcie wniosku Kurza, ogłoszenia pokoju z Niemcami, oraz hold Kongresu dla „żołnierza nieznanego” Francji i Anglii.

W chwilach zagrożenia cywilizacji Ameryka zawsze stanie w jej obronie.

Zasadniczy cel jednak wymierzył Harding Lidze Narodów, która jest dotąd jedynie narzędziem Anglii, przekreślając zupełnie jej działalność i proponując opracowanie nowych planów i utworzenie trybunału światowego.

Jasno i dobitnie usunął on wątpliwość co do długów międzynarodowych.

Francja i Anglia będą musiały zapłacić. Najgorzej wyjdzie na tem Francja, gdyż Anglia gotowa była przekroczyć długi francuskie, gdyby Ameryka podobnie postąpiła.

Mniej żywiliwie przyjęły przez opinie europejska będą także ustępy o tarasach protekcyjnych amerykańskich.

Podczas, gdy prezydent Wilson stał na gruncie światowym i międzynarodowym, prezydent Harding stał na gruncie narodowym przedewszystkiem. Jednak powołanie do gabinetu na najważniejsze stanowiska np. Hughesa, Hoovera, Mellona i Wallace świadczy, że nie myśli on się zasklepić w zbytnim narodowym egoizmie i że w każdej potrzebie znajdziemy Amerykę gotową do obrony słusznej sprawy.

Wzięty głębokiej przyjaźni i wdzięczności jakie łączą Polskę z Ameryką powinny się zacieśniać coraz bardziej. Głos jej wiele zaważyć może w najświętszych i najżywoźniejszych sprawach naszych. Wielką dobroczyńcą polskich dzieci i Hoover na stanowisku ministra handlu może Polsce być nieocenionym przyjacielem i pomocą do jej ekonomicznego podniesienia.

L. C.

Prasa niemiecka o plebiscycie górnośląskim.

Pierwszy transport prasy niemieckiej, który nadszedł do nas po plebiscycie nosi datę 21. bm. Wszystkie prawie dzienniki zgodnie obwieszczają tłustym drukiem zwycięstwo niemieckie, „Deutsche Mehrheit in Oberschlesien“, „Deutscher Sieg in Oberschlesien“ — oto sążniste tytuły, które zagłuszają głos prawdy i rozsądku.

„Deutsche Zeitung“, organ wszechniemców stwierdza już wspomiałe zwycięstwo, które jest nowym dowodem, że pretensje wrogów Niemiec nie mają żadnego uzasadnienia. To poczucie niemieckości, które się już w tytułach plebiscytów przejawiało, jest — zdaniem świeżo nabytego organu Stinnesa — największym spódkiem, którego nie rozzerwie żaden „rabunek“, choćby jak największej liczby prowincji niemieckich. Po tej pompacyjnej perorze następuje długa lista „gwałtów polskich“, które zapewne są parawanem, ażeby się schronić w chwili, gdy cała prawda wyjdzie na jaw.

Organ kapitalistów niemieckich „Frankf. Ztg.“ stwierdza, że 2/3 głosów oświadczyło się za Niemcami. Jeżeli ententa jest sprawiedliwa, to musi się z tym faktem liczyć. „Frankfurterka“ sądzi nawet, że zwycięstwo byłoby jeszcze większe, gdyby nie gwałty polskie. I tu znowu następuje litania czynów, za które „odpowiedzialny“ jest Korfanty i jego klika. Resztę można sobie dosłuchać.

Ostrożniejszy w sądach Teodor Wolff w „Berl. Tagebl.“ ogłasza niewątpliwe „zwycięstwo niemieckie“, jednakowoż przestrzega przed jakimkolwiek podziałem G. Śląska. Przyznaje on bowiem, że Polacy w Pszczyńskim odnieśli zwycięstwo, a w Bytomskim siłą głosów dorównali Niemcom, ale w każdym razie cieszy się, że strategia Korfantego, ażeby klin polski wbić w niemiecki rańcon przemysłowy „chybiła“. Wolff jednak nie widzi zwycięstwa w zupełności, albowiem zna on sympatie aliantów do Polski. Ażeby przy tej sposobności zohydzić Polskę przedstawia wszystkie jej „braki i chaos“, które zreszta skąd inąd już prawie cała Europa umie na pamięć. Ale widok Polski nie daje mu spokoju i skończywszy swoje argumenty na temat jej nieudolności, zwraca z drogi i rzuca się na nią raz jeszcze, nazywając Polskę „lekkomyślnie poronionym płodem Wersalu“. „Trzeba być takim nieukiem profesorskim, jak Wilson ażeby pozwolić na powstanie tego nieprawdopodobnego produktu“. „Jeżeli Polska jest słaba — woła wściekły już Wolff — niech szuka ziółek, ale nie u nas“.

Tymczasem Polska stoi z bronią u nogi groźna i potwora, czekając tylko na każdy podejrzany ruch Niemca. Zaśte narzekać im i przeklinać nas nie możemy zabronić. Niechaj się i oni uczą cierpieć.

Drugi redaktor „Berl. Tagebl.“ Erich Dombrowski porównuje wybory do parlamentu Rzeszy przed wojną z obecnymi wynikami plebiscytowymi dochodzi do przekonania, że stosunek sił nie uległ żadnej zmianie. Fakt, że wielu „Wasserpölkern“ głosowało za Niemcami, tłumaczy sobie tem, że owi „Wasserpölkery“ widząc „chaos i brak porządku“ w Polsce z jednej strony, zdecydowali się pójść po linii własnych interesów. Większość polska w Pszczyńskim, Rybniku i Tarnowskich Górach nie bardzo go zajmuje, albowiem te „trzy powiaty nie znienią całości“. Sądzi on, że koalicja w każdym razie nie dopuści do podziału Górnego Śląska. Plebiscyt górnośląski jest dla niego dowodem, jak wielki grzech popełniła koalicja, odrywając bez zapytania się o wolę ludności Poznańskie i Prusy od Niemiec.

„Voss. Zeitg.“ wyrażając radość z dotychczasowego wyniku plebiscytu (opartego oczywiście na tymczasowym sprawozdaniu niemieckiego komitetu plebiscytowego), spodziewa się po ukończeniu obliczeń jeszcze większego zwycięstwa. Większość polska jest odosobniona i przeważa w powiatach rolniczych i przemysłowo dotychczas niewyzyskanych, w których górę wzięła agitacja Korfantego. Lokalne zwycięstwo Polski przypisuje gazeta również i błędem dawnego rządu pruskiego, popełnianych podczas wojny. Autor apeluje do rządu niemieckiego, ażeby na przyszłość trzymał się programu uchwalonej autonomii, która zapewne zatrze różnice między tem co polskie, a tem co niemieckie.

Jedynie niezawisła „Freiheit“, opierając się na informacjach zaczerpniętych z międzysojuszniczej komisji, która głosowanie notowała w myśl traktatu gminami, stwierdza, że nie trzeba się oddawać złudzeniom, albowiem Górny Śląsk w ważniejszych swoich częściach głosował za Polską. G. Śląsk, jako całość, dał większość głosów Niemcom, jednakowoż okręgi przemysłowe poszły za Polską. Przyczyny tego bezsprzecznie niepomyślnego wyniku dla Niemiec, widzi „Freiheit“ w orglach hakatystów, którzy postanowili wytepić wszystko co polskie. Drugą przyczynę było przywilejowanie kapitalistów i obszarników, którym Hórsing napędzał robotnika zapomocą karabinów maszynowych. Trzeba było antagonyzmy narodowe nie podniecać, ale łagodzić i zacząć robotę tę przedewszystkiem od socjalizacji wielkiego przemysłu. Agitacja polska wyzyskała bardzo sprytnie wszystkie błędy polityki niemieckiej i skutkiem tego ma tak dobre wyniki. Agitacja polska była wprawdzie demagogiczna, lecz sprytna i skuteczna.

Przyszłość zależy od aliantów i wiele mielibyśmy upływać zanim zapadnie ostateczny wynik. W każdym razie Polska i Niemcy są nawzajem od siebie zależne i należy dążyć do jak najrychlejszego wyrównania przeciwieństw. Kwestja górnośląska winna być załatwiona tak, ażeby nie została ani jednego kłującego kołca. J. K.

Pod czerwonymi rządami.

WIEŚCI Z PODOLA

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.“)

Całe Podole znajduje się w ogniu powstania ludowego przeciw sowietom. Powstańcy opanowali miasto Mohylow Pod., Jampol nad Dniestrem, Latyczów i Lityn na północnym wschodzie, Braclaw i Hajsyn na południowym wschodzie. Czerwonoarmiejcy przechodzą na stronę powstańców. Także oddziały czerwonoarmiejców na Podolu nie są pewne i topnieją. Akcja prowadzona celem zniszczenia i wytepienia komisarzów, czełków i wogóle komunistów.

Prawdopodobnie Podole będzie prędko zwolnione od bolszewików.

W Wielkopolsce i na Pomorzu.

WRAŻENIA Z WYCIECZKI Dziennikarzy Polskich.

(Od naszego sprawozdawcy).

II. W Poznaniu spędzili uczestnicy wycieczki dziennikarskiej pięć dni, poświęcając znaczną część czasu zwiedzaniu fabryk, zakładów przemysłowych, finansowych i gospodarstwa rolnego. W pierwszym dniu na dworcu kolejowym spotkało nas serdeczne powitanie ze strony kolegów poznańskich, którzy z prezesem Syndykatu dziennikarzy dr. Marchlewskim, sekretarzem J. Jeydą i Tad. Gubrynowiczem (lwowianinem) na czele bardzo gorliwie zaopiekowali się gośćmi. W imieniu władz wojskowych, w szczególności D. O. G., witał nas w gorących słowach Komendant miasta maj. Chłapowski, w imieniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej p. Koreywo. Wygodne kwatery przygotowano w pierwszorzędnym hotelach. W sali „Bazaru“, przy wspólnym śniadaniu, wydanem przez Syndykat dziennikarzy, nastąpiły dalsze powitania, między innymi przemawiał wicepr. m. Poznania dr. Kiedacz (z Drohobyczą) i p. Wojciech Baranowski, naczelnik wydziału prasowo-politycznego przy prezydium Rady ministrów w Warszawie, składając na cele Syndykatu poznańskich dziennikarzy 10,000 marek. Odpowiedział na powitanie prezes Tow. dziennikarzy polskich red. Laskownicki ze Lwowa i red. Siciński z Częstochowy, w imieniu Związku prasy prowincjonalnej. Odczytano pismo, nadesłane przez prezesa Syndykatu dziennikarzy we Lwowie dra Vogla z życzeniami i zaproszeniem na zjazd koleżeński do Lwowa we wrześniu br. Przy milej, swobodnej pogawędce płynął czas szybko. Przed „Bazar“ zajęły samochody i za chwilę mknęły już szybko przez różne ulice Poznania na Jeżyce. W kilku obszernych budynkach mieszczą się tu zakłady graficzne św. Wojciecha, produkujące dotąd wyłącznie druk treści religijnej i niezliczone nakłady wizerunków świętych. W czasach ucisku pruskiego gazetki, broszurki i obrazki, przyczyniały się w znacznej mierze do utrwalania polskości wśród ludu, obecnie przystąpi zakład niezawodnie do rozszerzenia druków, zajmujących lud z martyrologią Polski. W chwili, gdy oglądaliśmy zakłady, drukowano właśnie czterema kolorami rycinę wielkich rozmiarów, przeznaczoną do agitacji za G. Śląskiem. Zakłady graficzne św. Wojciecha założone zostały przed 20 laty kapitałem około 50 milj. marek, wysokość produkcji w b. roku obliczają na około 75 milj. marek. Zakład zatrudnia około 300 robotników i urzędników, a obejmuje oprócz przemysłu graficznego, fabrykę sprzętów kościelnych, wydawnictwo książek i czasopism, tudzież księgarnię. Wieczorem miasto podejmowało nas rautem w salach starego ratusza, które, jakkolwiek zachowały pewne cechy dawnej przeszłości, zakazane są tu i ówdzi pruska przyprawa. Na raut zaproszono także liczne obywatelstwo.

Nazajutrz wczesnym rankiem podążyliśmy specjalnym pociągiem do Kościana. Schludne to miasto przybrało swe domy chorągwiemi na przyjęcie prasy polskiej.

Przed dworcem ustawił się długi rząd powozów i bryczek, zaprzęzonych w rosłe, dobrze odżywiane rumaki, które powiozły nas do cukrowni. Tu powitał nas starosta powiatu kościańskiego p. Raszyński i dr. Alfred Chłapowski, właściciel pobliskich majątków ziemskich i b. poseł do parlamentu niemieckiego, zaś dyrektor cukrowni Psarski zaznajomił z przemysłem cukrowniczym w Wielkopolsce, która jest kolebką tego przemysłu. Przemysł cukrowniczy jest tu wielki, a podniósłby się do potęgi, jaką reprezentował przed wojną, gdyby rząd nasz poparł odpowiedzialno postulat cukrownictwa wielkopolskiego, co wyjdzie też na korzyść całego państwa. Przedewszystkiem potrzebny węgiel. Przemysł cukrowniczy liczy w Wielkopolsce ogółem 26 cukrowni, największa na kontynencie cukrownia jest w Chełmży. Produkcję tych cukrowni obliczone w obecnej kampanji na 12.000 wagonów. Konsumcja cukru w b. zaborze pruskim wynosi 5.000 wagonów, reszta więc może być użyta dla innych b. dzielnic i na eksport za granicę, który przynosił około 5 miliardów marek rocznie. Cukrownię w Kościanie opalano ropą z Małopolski i dzięki temu mogła się ukończyć ostatnia kampanja. W cukrowni oglądaliśmy olbrzymią górę cukru żółtego, przeznaczoną na eksport za granicę.

Rada miasta Kościana zwołała uroczyste posiedzenie. Prezes dr. Nowakowski powitał i wzmógł okrzyk na cześć prasy polskiej, przyczem żalił się na Sejm za uchwalenie ustawy rolnej, która spowodować może szkodę (?) gospodarstwu rolnemu i odpierał zarzut separatyzmu. Odpowiedział prezes red. Laskownicki, zapewniając, że nigdy nie zapomnimy o wielkopolskich dzieciach, które krew za wspólną ziemię przelewały.

Potok złocistego słońca spływał na zielone łąny ozarmy i dobrze utrzymane szosy i pędziły cwałem rumaki, dając nam możność przyglądnięcia się w krótkim czasie wzorowemu gospodarstwu dr. Chłapowskiego, jednemu z największych gospodarstw w Wielkopolsce, mianowicie w Kurzej górze, Mikoszkach i Bonikowie, a po drodze także i gospodarstwo włościanina Przybeckiego w Nowych Obożyskach, którego ojciec rozpoczął na 30 morgach, a dziś posiada około 300 morgów swoich i tyleż morgów dzierzawę od Niemców. W wspaniałym, po magnacku urządzonym pałacu dr. Chłapowskiego w Bonikowie podejmował nas gospodarz obiadem. Kłuka godzin spędzono tu bardzo miło przy pogawędce i starym węgrynie. Nie obeszło się oczywiście bez przemówień. Dr. Chłapowski podniósł znaczenie i potęgę prasy polskiej, której, jak dodał żartobliwie, nie obawia się, a równocześnie zamarkował, że kasta, do której się zalicza, nie może być uważaną za wymierającą część narodu w Polsce, lecz dalej będzie spełniać swe posłannictwo narodowe i pracować dla dobra wspólnej Ojczyzny. Prezes red. Laskownicki dziękując za gościnę, wniósł toast na jedność Ojczyzny, w której zagina wszystkie kasty, a powstanie jeden, wielki naród. Zarządca dóbr dr. dra Chłapowskiego dr. Poniecki zaznajomił obecnych ze stanem gospodarstwa, jego kulturą i produkcją. Dobre rezultaty zbiorów na ziemi wielkopolskiej zależą od nawozów sztucznych, które Niemcy rozporządzają w dowolnej ilości, lecz nam udzielić nie chcą. Dlatego zdani jesteśmy na własną produkcję, której rezultaty zależą od wydatnej pomocy rządu. Wieczorem opuściliśmy gościnne salony Bonikowa. Redaktor kościańskiej „Gazety Polskiej” p. Urbański wydał na cześć kolegów z Polski osobny numer z gorącymi słowami powitania.

W Poznaniu tego samego wieczora w sali Kasyna oficerskiego odbyło się przyjęcie na cześć dziennikarzy wydane przez D. O. G. Dowódca tego okręgu gen. Raszewski poświęcił prasie polskiej gorące słowa uznania za wspólną pracę z arniją, poczem przemawiał komendant obozu warownego maj. Chłapowski, szef sztabu Kleeberg, oraz red. Laskownicki, red. Czajewski z Łodzi, red. Guzowska z Lublina i red. Zabawski z Cieszyna. Następne dni poświęcono zwiedzaniu fabryk.

Z Wiednia.

Pisma wiedeńskie donoszą, że cena chleba kartkowego we Wiedniu, która wynosiła dotychczas za 1260 gramów 6 koron, podwyższoną została na 9 koron. Podwyżka ta wywołała we Wiedniu wielkie rozgoryczenie, przyczem należy stwierdzić, że we Lwowie cena chleba kartkowego za 800 gr. wynosi 24 marek. Przydział chleba we Wiedniu jest bardzo regularny i dotąd nigdy nie zawodził. Burmistrz wiedeński usprawiedliwia podwyżkę ceny chleba tem, że musiano podwyższyć płace pomocnikom piekarskim i uwzględnić podwyżkę kosztów produkcji. Pisma wiedeńskie bledają nad tem, że cenę chleba w porównaniu do cen przedwojennych podwyższono we Wiedniu 18-nastokrotnie, a cenę mąki 30-tokrotnie. W porównaniu do cen chleba i mąki u nas w Polsce podwyżka cen we Wiedniu jest jeszcze stosunkowo skromną.

Pisma wiedeńskie donoszą również o tem, że Komisja reparacyjna w Paryżu wystosowała notę do rządu austriackiego, w której powołując się na odnośne paragrafy traktatu pokojowego domaga się dostarczenia wymienionych w tych par. zwierząt domowych, a przedewszystkiem krów mlecznych na rzecz Włoch, Jugosławji i Rumunji. Podług traktatu pokojowego w Saint Germain w 3 miesiące po wejściu w życie traktatu Austria dostarczy ma: 1) Rządowi włoskiemu 4.000 krów mlecznych od 3—5 lat, 1000 młodych krów, 50 buhaji od 18 mies. do 3 lat, 1000 cieląt, 1000 wołów i 2000 świń; 2) rządowi serbskiemu 1000 krów od 3—5 lat, 500 młodych krów, 25 buhaji, 1000 cieląt, 500 wołów, 1000 koni i 1000 owiec; 3) rządowi rumuńskiemu: 1000 krów, 500 młodych krów, 25 buhaji, 1000 cieląt, 500 wołów, 1000 koni i 1000 owiec. Dostarczone zwierzęta mają być zdrowe. Wartość dostarczonych zwierząt policzona będzie na poczet długu Austrii, chyba że stwierdzonem zostanie, że dostarczone zwierzęta należą do zabranych i skonfiskowanych.

Pisma wiedeńskie podnoszą z powodu tej noty alarm, narzekają na to, że Austria jest obecnie krajem żebraczym, że szczególnie brak mleka odczuwać się daje bardzo w Austrii i apelują do Komisji reparacyjnej, aby nie obstawała przy tem, gdyż byłoby to katastrofą dla ludności w Austrii.

Na ostatniem posiedzeniu rady narodowej omawiano sprawę teatrów państwowych, tj. opery i t. zw. Burgteatru, które, z powodu olbrzymiej podwyżki cen biletów przystępne są obecnie prawie wyłącznie tylko dla milionerów lub paskarzy. W ciągu dyskusji podniesiono, że w najbliższej przyszłości potrzeba będzie na samą podwyżkę płac w tych dwóch teatrach najmniej 55 milionów koron i skutkiem tego ceny biletów będą musiały być znowu znacznie podwyższone. Wobec tego posłowie domagali się, aby w tych teatrach urządzano specjalne przedstawienia po cenach niższych dla organizacji robotniczych i dla szerokić kół inteligencji, dla których obecnie z powodu olbrzymich cen biletów teatru te są zamknięte. Wicekanclerz Breisky odpowiedział, że z żywą radością przyjmuje do wiadomości to żądanie, że z całą gotowością przychylił się do tego i że dyrekcja teatrów państwowych poczyniła już kroki celem porozumienia się z rozmaitemi organizacjami stanu średniego w sprawie stworzenia warunków dla umożliwienia potamienia przedstawień teatralnych dla stanu średniego. (Byłoby to także we Lwowie wskazaniem. Przep. red.)

Na konferencji rektorów, w której wzięli udział rektorowie uniwersytetu wiedeńskiego, techniki, szkoły rolniczej, weterynaryj i wyższej szkoły dla handlu światowego we Wiedniu, uniwersytetów w Gracu i Innsbruku, techniki w Gracu i szkoły górniczej w Leoben, między innymi omawiano sprawę uregulowania poborów profesorów szkół wyższych. Rektor uniw. wiedeńskiego domagał się, aby dochód uzyskany z taks i czesnego przekazywano nie ministerstwu oświaty, lecz senatowi akademickiemu uniw. wiedeńskiego, któryby miał wyłączne decydować o sposobach użycia tych kwot. Rektor podniósł wyjątkowe położenie uniwersytetu wiedeńskiego, który powinien być tak sytuowany, aby mógł wytrzymać konkurencję z uniwersytetami zagranicznymi. W

ostatnich czasach sześciu bardzo wybitnych profesorów uniw. wiedeńskiego przeniosło się na uniwersytety do Berlina, Monachium, Lipska i Frankfurtu. Liczba słuchaczy uniw. wiedeńskiego wynosi obecnie 11.000, profesorów i docentów około 1000, a instytutów i laboratoriów blisko 100.

Liczba słuchaczy zagranicznych wynosi 4000, dla tych od półrocza letniego ustanowiono czesne znacznie wyższe — na wydziale medycznym 25 razy wyższe, aniżeli dla obywateli austriackich. Czesne to wynosić będzie 5000 kor. Dla studentów z Austrii czesne podwyższone będzie tylko o 100 proc., przyczem około 50 proc. będzie mogła być uwolniona od opłaty czesnego.

Sprawy ukraińskie.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Z Bukaresztu donoszą do pruskich czasopism: Organizacja ruchu powstańczego na Ukrainie jest już gotowa po długiej i obszernej pracy, czeka się tylko na sygnał. Powstanie ogarnie całą Ukrainę, a kierownicy są najlepszej myśli co do klęski bolszewików. Obecne bunty są tylko wybuchami instynktowej nienawiści mas do gospodarki socjalnej.

Informator dodaje, że w kołach powstańczych na Ukrainie panuje obawa przed interwencją Francji, która może wystąpić w duchu nacjonalizmu rosyjskiego wbrew dążeniom ukraińskim — chodzą pogłoski, że Francja przygotowuje się do wyładowania w Odessie.

Informacje te zgadzają się z treścią odezwy Petlury do mieszkańców Ukrainy, by hamowali swe wystąpienia antybolszewickie aż do momentu ogólnego powstania.

Również pokrywają się z wiadomością komunikaty ostatniego „Wperedu”, że mocarstwa zachodnie werbują na wschodzie legiony do nowych awantur, możliwe, że interwencjonistycznych przeciw sowjetom.

Fakt jest, że są czynniki, które łowią młodocianych zreszta, kondotjerów dla jakichś legionów cudzoziemskich, ale między bajki włożyć należy plan descenty francuskiej w Odessie.

Gdyby zaś kwestia ukraińska wysunęła się na pierwszy plan zainteresowań, liczyć się należy z faktem, że Francja opuściła już utraconą placówkę „niedielnoją”.

NACZELNIK PAŃSTWA NA WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNYM.

Warszawa. (EE.) Naczelnik Państwa wyjeżdża w piątek do Spały celem spędzenia dni świątecznych w zupełnym spoczynku.

DĄBSKI PRZYJEŹDŹA DO WARSZAWY.

Warszawa. (EE.) Przedstawiciel polskiej delegacji pokojowej Dąbski, oraz szef biura prasowego w min. spraw zagr. powracają do Warszawy w przyszłą sobotę. Na dworcu głównym będą uroczyste witania.

MILLERAND PRZYJEDZIE DO WARSZAWY?

Warszawa. (EE.) „Naród” notuje pogłoskę, że francuski minister spraw zagranicznych opracowuje projekt wizyty Milleranda w Warszawie.

GEN. SIKORSKI SZEFEM SZTABU W M. S. W.

Warszawa (Tel. wł.) Naczelnik Państwa przyjął wczoraj gen. Sikorskiego, który obejmuje stanowisko szefa sztabu w ministerstwie spraw wojskowych. Stanowisko to posiada obecnie specjalne znaczenie wobec likwidacji Naczelnego dowództwa. Gen. Sikorski ma być łącznikiem między Radą wojenną i ministerstwem spraw wojskowych.

GEN. NIESSLER W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) We wtorek wieczorem przyjechał do Krakowa gen. Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce. Gen. Niessel zbadał centrale wyszkolenia artylerji w Krakowie, oraz wyszkolenia dywizji.

Wczoraj wieczorem gen. Niessel powrócił do Warszawy.

POSTULATY MIAST MAŁOPOLSKICH I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Kraków. (PAT.) We wtorek zakończył obrady zjazd delegatów miast małopolskich i Śląska cieszyńskiego. Przedmiotem obrad była sprawa skarbowości gminnej ustroju administracji gminnej w miastach, a wreszcie sprawa aprowizacji miast i ich odbudowy. W sprawach skarbowych wysłuchano referatów pp. Kozłowskiego, Potockiego i Byrki, poczem uchwalono rezolucję domagającą się sanacji radykalnej skarbowości gminnej i uruchomienia kredytu komunalnego. W sprawach administracyjnych po referatach pp. Sikorskiego i Kostrzewskiego ustalono postulaty miast co do zasad ustroju samorządowego oraz stanowisko samorządu w ustroju administracyjnym.

Co do aprowizacji zjazd po wysłuchaniu p. Schleichera oświadczył się za wprowadzeniem wolnego handlu bez żadnych ograniczeń. Sprawa rozbudowy i odbudowy miast objęła także kwestję mieszkaniową, którą referował p. Bałaban, domagając się poparcia przez rząd akcji wdrożonej w sprawie odbudowy.

Poza wymienionymi kwestjami zjazd rozpatrywał ponadto sprawę reformy rolnej i stanowiska miast wobec niej. Sprawę tę przedstawił p. Wielgas. Ponadto zajmował się zjazd sprawami ubezpieczeń wiejskich (referował p. Zienkowski), zdrowotności (referował p. Janiszewski) i opieką nad ubogimi (ref. p. Dusza). Wreszcie zjazd zajął stanowisko wobec niesprawiedliwie przeprowadzonego spisu ludności w czeskiej części Śląska cieszyńskiego oraz poparł inicjatywę w sprawie ufundowania cegielni na odbudowę Wawelu.

—o—

Prasa francuska i angielska o plebiscycie górnośląskim.

Paryż. (E. E.) Prasa francuska, po otrzymaniu informacji o przebiegu plebiscytu poświęca długie artykuły ocenie wyników. „Journal de France” p. sze: Plebiscyt ujawnił granice etnograficzne. Czynniki decydujące przeprowadzą odpowiednio granice polityczne. „Petit Journal” stwierdza, że Niemcom przypadną okolice produkujące buraki, Polsce obszar przemysłowy, produkujący węgiel, armaty i amunicję, których wobec tego zabraknąć może Niemcom w przyszłej wojnie odwetowej. „Matin” pisze: Niemcy przede wszystkim obawiają się podziału Górnośląska, którego los rozstrzygnięty będzie ściśle według wyników plebiscytu. „Le Journal” zaznacza, że Francja zadowolona jest z wyników plebiscytu, bo pozbawia on Niemcy tak ważnych dla nadmierzniego, konkurencyjnego rozwoju ich przemysłu — kopalń górnośląskich. „Le Rappel” zauważa, że Polska bez Gdańska i Opola stanowiąaby 3 złe skrojone części. „La Parole” jest zdania, że Francja poprawi błędy popełnione niegdyś przez głósną radę czterech. Górny Śląsk będzie podzielony. „Victoire” oraz „Poslednie Nowosti” nie mają jeszcze informacji ze źródeł bezstronnych, opierają się na pierwszych wiadomościach, przesłanych z Berlina.

Londyn. (E. E.) Z głosów prasy angielskiej o plebiscycie zasługują na wyróżnienie następujące: „Morningpost”, pisząc o organizacji plebiscytu jest zdania, że Niemcy korzystały z niedopuszczalnej przewagi i niesprawiedliwych przywilejów. „Times” wywodzi, że zwycięstwo Polski w okolicach Tarnowskich Gór i Strzeleckiego stropiło Niemców. Największa trudność stanowi obecnie kwestja podziału okręgów górniczych. „Daily Chronicle” wyraża przekonanie, że wszystkie okręgi na wschód od Odry winny przypaść Polsce.

ZMIANA POSŁA W WASZYNGTONIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że ustąpienie posła polskiego w Waszyngtonie Kazimierza ks. Lubomirskiego jest zdecydowane.

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

Warszawa. (EE.) „Przegląd Wiecz.” donosi o zaburzeniach komunistycznych w Niemczech. Rzucano tam bomby na gmachy rządowe w Lipsku, Freibergu. W Hamburgu zajęli komuniści kil-

ka fabryk, proklamując przedstawicielstwo pracującego proletariatu. Według doniesienia „Przegl. Wiecz.”, zaburzenia te zainicjował rząd niemiecki.

Berlin. (PAT.) Wolff. — „Voss. Ztg.” donosi z Hamburga: Podczas wczorajszych zaburzeń zabito 30 osób, a 50 ciężko rannono.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts” donosi z Magdeburga: że w Wisleben przez całą noc trwała wymiana strzałów. — W Maunsfeld położenie jest bardzo poważne. Więźniów komunistów wypuścili na wolność.

Eisleben. (PAT.) Linja kolejowa i dworzec są zajęte przez komunistów. Policja, ponieważ była za słabą cofnęła się do swoich kwatery. Komuniści rozpoczęli nad ranem kwatery te ostrzeliwać.

STAN OBLEŻENIA W HAMBURGU.

Hamburg. (PAT.) Wolff. Senat ogłasza, że ze względu na niepokoje i zaburzenia w Hamburgu ogłasza się stan obleżenia, który natychmiast wchodzi w życie.

NIEMIECKIE 12 MILJARDÓW.

Paryż. (PAT.) Haas. Briand oświadczył w komisjach Senatu dla finansów i spraw zagranicznych, że jeżeli Niemcy nie zapłacą żądanych 12 miliardów, wówczas aljanci powezną wszelkie zarządzenia, aby zastosować sankcje przewidziane w traktacie.

„NASI” NIEMCY.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Grudziądza donoszą, że od jednej z tamtejszych szkół dzieci niemieckie obchodziły dzień urodzin b. cesarza Wilhelma. Policja, dowiedziawszy się o tem, zabroniła kontynuowania uroczystości i stwierdziła, że inicjatorami tej uroczystości byli nauczyciele Niemcy.

ŻOŁNIERZE ROSYJSCY DOMAGAJĄ SIĘ DEMOBILIZACJI.

Praga. (PAT.) C. b. pras. na podstawie „Russonion”: W Moskwie rozlepiono afisze z podpisaną tajnej rady żołnierzy uzbrojonej Rosji z następującymi żadaniami: 1. natychmiastowa demobilizacja, 2. rozpuszczenie armii pracy, 3. wyznaczenie pensji inwalidom wojennym, 4. zorganizowanie specjalnej komisji demobilizacyjnej.

Warszawa. (PAT.) Wedle doniesień z Rygi 15. i 16. armja sowiecka rozpada się, żołnierze uciekają masowo. W 16 prowincjach ogłoszono stan wojenny.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień i II. kwartał!

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego” we Lwowie, wynosi bez dostawy, do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego”, biurach dzienników i trafikach 105 marek.
Z odnośzeniem do domu 115 marek.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 120 marek.
Za granicą 160 marek.

Numer pojedynczy „Kurjera Lwowskiego” we Lwowie i na prowincji

5 marek.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o najrychlejsze odnowienie przedpłaty.

Karnawał wiosenny rozpocznie Wielki wieczór taneczny (komplet wiosenny) dnia 28. bm. godz. 8-9 w przepięknej dużej sali „Ecole de Danse” ul. Ossolińskich 10. Strój wizytowy. Zaproszenia dla obcych w dniu wieczoru przy kase. 3748

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: kat. Wielki Piątek; pr. kat. Teofana. Jutro: kat. Wielka Sobota; gr. kat. Nisifora. — Wscud słońca 5:18, zachód 5:41.

Repertuar teatru miejskiego.

Od czwartku do soboty włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

W niedzielę popoł. »Rozwódka«, operetka — wieczór »Klaudjusz«, komedia.

W poniedziałek »Elektra« i »Sędziowie« — wieczór »Incognito«, operetka.

We wtorek popoł. »Klaudjusz« — wieczór »Holender tułacz«, opera.

W środę »Incognito«, operetka.

W czwartek »Ewa«, komedia w 3 aktach J. Szaniawskiego. Nowość.

We Lwowie.

— Numer świąteczny „Kurjera Lwowskiego” wyjdzie w sobotę rano i zawierać będzie 16 stron. Prócz codziennej treści informacyjnej pomieszcimy w świątecznym numerze szereg artykułów treści literackiej, historycznej, korespondencji, wierszy itp., m. in. następujące: L. Czernowa: „Pieśń tęsknoty”, St. Tatarówna: „Wiosna”, W. Niedziałkowska-Dobaczewska: „W starym dworze”, M. Rolle: „Stara panna”, E. Jędrkiewicz: „O ty, co tańczysz w ogniu...”, L. Żypowski: „Alleluja”, „Pieśń o naszym grodzie”, T. Lubaczewski: „Polacy w Bułgarii”, „Problem bałkański w dobie powojennej”, T. Moderski: „Oblicze Śląska Górnośląskiego”, nadto list ze Stanów Zjednoczonych i list z Brazylii.

— Dr. Kazimierz Gałeczki, generalny delegat rządu na Małopolskę bawił onegdaj w Warszawie w sprawach aprowizacji Małopolski.

— Generał broni Karol Durski przeszedł był w stan spoczynku z powodu przekroczenia wieku. Naczelny wódz powołał go jednak ponownie do służby czynnej, powierzając mu stanowisko szefa inspektoratu instytucji wojskowych.

— W sprawie dewiz zagranicznych. Delegat ministerstwa skarbu p. Barański miał wczoraj wieczorem w sali Izby handlowo-przemysłowej obszerny referat, w którym przedstawił rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawach związanych z obrotem dewiz zagranicznych. Przedstawił zakres działania urzędu przywozu i wywozu w transakcjach zagranicznych i jak się ma postępować, aby markę polską zabezpieczyć od spadku zagranicą. Po wyczerpaniu szeregu szczegółów i udzieleniu wielu wyjaśnień, dodał referent, że ministerstwo skarbu wydało odośne rozporządzenie w porozumieniu z reprezentantami handlu, przemysłu i finansistów. Rozporządzenie to jest przejściowe, podyktowane koniecznością obecnej sytuacji i jeżeli okoliczności, które wywołały to rozporządzenie, zmieniają się, będzie ono zniesione, a ewentualnie w najbliższym czasie, jeżeli zajdzie potrzeba, zmodyfikowane. Apelowal w końcu do słuchaczy, aby poparli rozporządzenie w interesie Państwa. Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja.

— Z teatru. We czwartek 31. bm. odbędzie się premiera „Ewy”, komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego, autora „Murzyna” i „Papierowego kochanka”.

Zapowiedziana na koniec marca komedia Flerisa i Croisseta pod tyt.: „Powrót” została wycofana z prób, z powodu dłuższej niedyspozycji p. Trapszo.

— Z życia pocztowców. Piszą nam z kół pocztowców: W ostatnich dniach urzędnicy i służba lwowskiej dyrekcji poczt, jakoteż poszczególne urzędy urządziły zbiorową manifestację swemu prezesowi p. Bieniawskiemu, wyrażając uznanie i lojalność.

Manifestacja ta jest dowodem, że p. Bieniawski cieszy się pełnym zaufaniem swoich urzędników czemu również przypisać należy, że jedynie w lwowskiej dyrekcji poczt nie było strajku personalu. — W manifestacji tej brało udział około 2.000 urzędników i służby.

— „Próbnie strzelanie” — ale nie z rozporządzenia władz wojskowych rozpoczęło się już przed paru dniami na ulicach Lwowa. Strzelanie to jest niejako przygotowaniem Lwowa i jego mieszkańców do uroczystego obchodu Świąt i przyzywczajeniem powolnym do piekielnej kanonady, jaką zapomocą starych kłuczków, rurek zębnych lub innej „broni”, nakładawatel

cali-chloricum — urządzają tradycyjnie rokrocznie paupry przedmieść Lwowa a nawet — tu i ówdzie — ulic pryncypalnych. Za zaś huk eksplodujących granatów i szrapneli dość chyba dał się miastu naszemu we znaki — możeby ten rok przynajmniej wolnym być mógł od strasznych reminiscencji bomb i granatów, możeby w tym roku bodaj nie budziły mieszkańców już o świcie piekielne odgłosy eksplozji improwizowanych naboi. Oddajemy pod łaskawą opiekę policji pragnących spokoju mieszkańców — jak niemniej i te nieostrożne dzieci, oddające się niebezpiecznej zabawce i przypominamy dziesiątki i setki okaleczeń a nawet ciężkich kalectw, jakie spowodowały już stare klucze eksplodujące, wyładowane cali-chloricum. — (Z.).

— Państwowy urząd naftowy ma zostać w najbliższym czasie przeniesiony z Warszawy do Lwowa. Podług zapewnienia ministra handlu i przemysłu p. Przanowskiego, sprawa ta zatwierdzona zostanie na posiedzeniu rady ministrów dnia 8. kwietnia. Równocześnie przeniesiona zostanie do Lwowa Izba drzewna przywozu i wywozu.

— Po za'iesieniu taryfy maksymalnej. Donieśliśmy już o tem, że w całej Małopolsce zniesione zostały obowiązujące dotychczas taryfy maksymalne na artykuły pierwszego zapotrzebowania. W sprawie tej odbyła się w urzędzie walki z lichwą konferencja, na której naczelnik walki z lichwą r. Smulikowski oświadczył, że mimo zniesienia taryfy maksymalnej urząd lichwy badać będzie i nadal proveniencję towarów i ceny i że ścigać będzie z całą bezwzględnością lichwiarzy wyzyskiwaczy. Spodziewać się należy, że ludność ułatwi urzędowi walki z lichwą spełnienie jego obowiązków i o wyzysku, praktykowanym przez niesumienne handlarzy, kupców i przekupniów zawiadania będą urząd targowy, urząd walki z lichwą i policję. W taki tylko sposób będzie można poskromić wyzyskiwaczy.

W Warszawie zabrano się w ostatnich czasach bardzo energicznie do paskarzy.

— Echa walk Estopadowych. W czasie rozejmu, zawartego przejściowo podczas polsko-ukraińskiej walki listopadowych we Lwowie, przybył w cywilnym ubraniu do matki swojej „na tamtą stronę frontu“ na Zamarstynowie legionista Stanisław Słofski w towarzystwie kolegi Mariana Bandurskiego. Mimo upomnień domowników, którzy posłyszeli na ulicy pogroźki Ukrainki Zofji Mularczuk pod adresem idącego, młody zapaleńiec pozostał przez chwilę w domu. Kilka momentów szczęścia rodzinnego przeplacił jednak życiem. W pół godziny po przybyciu do domu matki, zjawila się w mieszkaniu „patrol“ ukraińska, złożona z Bazyłego Mularczuka, jego syna Antoniego i córki Zofji, która jednocześnie była komendantem. Obu legionistów aresztowano i odwieziono na dworzec, gdzie zostali bez skrępowań rozstrzelani.

17-letnia podówczas Zofja Mularczuk zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych. Odpowiada za zbrodnię morderstwa. W rozprawie przeciw dziewczętku o krwiożerczem, tygrysiem sercu — dziś zapadnie wyrok.

— Rabusie. Ilko Choleń, rolnik ze Sarek, zatłuszczył na placu Krakowskim przedświąteczne zakupy. Gdy schował pieniądze, zbliżył się do niego dwaj jegomościę mojąszowego wyznania, a przytrzymałszy go za ręce, wydarli mu z kieszeni ceratowy portfel z 20 dolarami i 5.000 mk. Wystraszony chłopiec nie reagował nawet zbyt nio na bezczelną operację.

— Zamiatanie do ogrodnictwa. Ogrodnik Józef Klimowicz poznał na rogatce Lyczakowskiej kilkanaście swoich szczepków owocowych u gospodarza Stefana Ackermana. Ackerman twierdzi, że kupił je u jakiegoś włościanina z Pasiek. Pozbywca z Pasiek musi mieć nalogowe zamiatanie do ogrodnictwa — cudzym kosztem, bo b. Klimowiczowi skradziono ze szkółki w Lesiełkach ostatnimi czasy szczepów owocowych na 200 tysięcy marek.

W Polsce i na świecie.

— Generał Żeligowski bawi w Warszawie.

— Jensen w Warszawie. Do Warszawy przyjechał znany uczonec i poeta szwedzki dr. Alfred

Jensen, członek Komitetu Nobla, największy w Skandynawji znawca stosunków słowiańskich.

— Redakcję „Dziennika Poznańskiego“ obejmują pp. Edward Paszkowski, b. redaktor „Dziennika Kijowskiego“ i Witold Noskowski, b. redaktor „Dziennika Powszechnego“ w Warszawie.

— Z Komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Z Warszawy donoszą nam: Zebranie ogólne Komisji kodyfikacyjnej odbędzie się 6. kwietnia i w dniach następnym w Warszawie, w pałacu Rzeczypospolitej.

Na porządku dziennym, oprócz szeregu wewnętrznych zagadnień administracyjnych Komisji kodyfikacyjnej, staną projekty ustaw: o ustroju sądownictwa, o prawie międzynarodowym prywatnym, o prawie międzydzielnicowym prywatnym i o sądach dla nieletnich. O ile te projekty uchwalone będą przez zebranie ogólne komisji, o tyle złożone zostaną Sejmowi ustawodawczemu. Prawo autorskie i prawo małżeńskie przyjdą pod obrady następnego zebrania ogólnego Komisji kodyfikacyjnej. W dziedzinie prawa cywilnego, handlowego, prawa karnego materialnego i postępowania karnego referenci opracowują poszczególne działy, niektóre z nich są już artykułowane. W dziedzinie procesu cywilnego projekty referentów są już artykułowane i motywowane. W ciągu najbliższych tygodni projekty, obejmujące całość kształtu procesu cywilnego, będą ogłoszone drukiem.

— Samobójstwo artysty dramatycznego. W Warszawie zastrzelił się w teatrze „Rozmaitości“ w gardenobie 55-letni artysta tego teatru Jan Karłowicz (Szymczak). Przyczyną samobójstwa była choroba nerwowa i rozpaczliwe stosunki finansowe. Na dzień przed samobójstwem gdy odbierał ostatnią gażę, oświadczone mu, że na przyszłość nie będzie już odbierał zwykłą gażę z dyrekcji teatrów, lecz tylko zapomogę z Kasy chorych. Widocznie z tego powodu odebrał sobie życie.

Nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu jaworowskiego złożyło z poborów za luty br. na cele plebiscytu górnośląskiego kwotę 26.900 mk. 5733

DR. WACHŁOWSKI
LEKARZ DENTYSTA
przyjmuje: ul. Akademicka 10.

KOMUNIKAT.

Konkurs naukowy Departamentu Sztuki i Kultury w Poznaniu. Z prac nadesłanych na konkurs na temat „Od kalokagatji do Królestwa Ducha“ nie odpowiada wedle jednogłośnie orzeczenia sędziów żadna warunkom konkursu. Departament Sztuki i Kultury w Poznaniu uprasza autorów o odebranie rękopisów.

Z estrady koncertowej.

(Włęczór dobroczynny w Kasynie oficerskiem. — Przyszłe koncerty. — Nasi zagranicą.

W niedzielnym koncercie na cel dobroczynny w Kasynie oficerskiem wzięli udział pp. pianistka Listowska, artysta opery p. Rejchan i mały skrzypek p. Gimpel. Pierwsza z nich, uczennica prof. St. Głowackiego rzadko daje się słyszeć, a szkoda, gdyż jest to talent wybitny i siła pianistyczna wyborna. Tak samo zbyt mało u nas znanym jest p. Rejchan, uczeń prof. Flamma-Plomieńskiego, który pomimo tego, od dłuższego czasu wchodzi w skład naszej opery, prawie nie występuje. Głos jego, tenor z barytona przerobiony ma charakter hobaterski i nadaje się szczególnie dobrze do dzieł Wagnera, gdzie takich właśnie głosów potrzeba do kreowania bohaterów poematów operowych wielkiego twórcy. Ale i z estrady koncertowej głos jego podbija słuchacza swą siłą i oryginalnym brzmieniem.

Cudownym dzieckiem jest mały Gimpel, uczeń prof. Wolfstala. Na swych 3/4 skrzypczkach wygrywa najrudniejsze utwory Wieniawskiego, Sarasatego itd. z łatwością, którą daje tylko talent z Bożej łaski. — Akompaniował mu brat jego p. J. Gimpel pianista pewny i bardzo muzykalny. Nadchodzące święta uczynią pewną przerwę w sezonie koncertowym, ale do świątek sezon jeszcze odżyje. „Koło myzyczne“ projektuje jeszcze cały szereg ciekawych wieczorów (Zeleńskiego,

Galba, Różyckiego, balladowy, pieśni współczesnej i t. d.) a ma także grać z orkiestra sławny pianista Eisenberger, profesor Lwowskiego Instytutu muzycznego, który po wielkiem tournée po Holandji i Skandynawji przybywa w tych dniach do Lwowa na lekcję w Instytucie (21 i 22 bm.) — Za granicami Polski zbiera też laury znana śpiewaczka p. St. Korwin-Szymanowska w (Finlandji, Estonji itp.), a skrzypkowie nasi lwowscy: Perutz, Kochański i Wołanek umilają czas bogatym Yankesom.

E. Walter.

Nekrologja.

†
Dnia 29 marca 1921 w 2-gą rocznicę męczeńskiej śmierci

JERZEGO PODGÓRSKIEGO

celowniczego 1 p. art. leg. polsk. wraz z 17-tu towarzysza mi — odprawi się **MSZA ŚW.** o godz. 8-mej w kościele św. Antoniego.

ZAPISKI.

W. Raort: Wesole impertynencje. Lwów 1921. Dziś trudno o humor o rzeczy wesole, ale o satyrę juvenalowym powiedzeniem, widać łatwo, kiedy na stole recenzenta pojawiają się liczne mniej więcej trafne satyry, ale doprawdy, trzeba neo „difficile est satiram scribere“ — jak to rzekł, powołany do tego powiedzenia, Zbierchowski, w przedmowie do nowej książki Raorta, zbioru fejletonów, które chłostaniami są i zwierciadłem razem czy dziarjuszem wypadków a przypomnieniem karykaturalnym, zasługującym na uwagę. Raort pisze zagadkowo łatwo satyrę istotną, choć nakoło tyle pseudo-satyry aż trudno nie popaść w pewne wycieńczenie popularnemu fejletoniście. Przeszkody zwyciężył autor uczuciowem ustosunkowaniem się, mocnem, niekompromisowem, do świata. Stąd też i namiętny kat polityczny w jego rzeczy. Lecz i ta treść zszarzałaby, gdyby nie ubrał jej w elastyczną formę, a niewyczerpioną. To wszystko zapewni mu czytelników, którzy oczekiwac będą trzeciej serji. Przestrzegamy zaś autora, że można być swoistą i ciekawą odrębnością, a nie naśladować... siebie samego. Last not least: okładka dobra (Kurczyńskiego). p.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

WODY KOŁOŃSKIE

Maria Farina „ALBA“ Renard Freres,
pierwszorzędnej **PERFUMERJA „ALBA“**
jakości, poleca
Lwów, ulica Halicka 21. 3179

Nadzwyczajne walne zgromadzenie

członków Konsumu skarbowych funkcyjarszyszy kancelaryjnych i służby, Stow. zaręj z ogran. poręką odbędzie się dnia 6. kwietnia 1921 w sali Ekspedytu Dyrekcji skarbu we Lwowie, ul. Rutowskiego 1. 13, II. p. o godz. 4 popołudniu, zaś w razie braku kompletu w myśl § 26. statutu o godzinę później bez względu na ilość członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Wybór nowego Zarządu,
3. Wnioski i interpelacje.

Lwów, dnia 24. marca 1921.

Rada Nadzorcza.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 24. marca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)
Waluta markowa

	Wartość nominalna	Ostatnia dywidenda	placą: żąd.: transak
			Marki p.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8-40	485—
Bank Dyskont we Lwowie	280—	00	450—
Bank hip. galic.	280—	21—	720—
Bank hipoteczny zemeł.	280—	16-80	840-00
Bank Małopolski	280—	22-40	750—
Bank powszechny kredyt.	140—	7—	216—
Bank przemysłowy	280—	28—	580—
Bank ziemski kredyt. gal.	280—	21—	710—

II. Akcje Tow. handl. i przem.			
	placa:	zadzaja:	transak.
Browary lwowskie	500-100	10000	---
Tow. Chodorow	140-00	2650 2750 2675 2725	---
Tow. akc. Fabr. kart	140-21	2700	---
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000-00	3400	---
Fabr. cementu „Portland Szczałowa“	140-28	---	---
Tow. akc. „Galicia“	490-301	35000	---
Tow. Gafota	140-00	7000	---
Tow. Górka	140-15.40	8000	---
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000-00	3800	---
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja	500-00	3900	---
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ II. em. I. s.	500-00	2100	---
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500-00	1075 1125 1100	---
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350-00	1650	---
Polska Nafta	490-75	2950 3050 3000	---
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140-21	1050	---
Tow. Rakszawa	140-28	4800	---
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisiej	140-5.60	1850	---
Gal. Zakł. gór. Siersza	140-00	5800	---
Tow. Zieleniewski	140-20	7400	---

Waluty.			
	placa:	zadzaja:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	470-	530-	---
„ „ po 500 rb.	340-	390-	---
„ „ drobne	225-	275-	---
„ „ dumskie (po 1000)	65-	85-	---
„ „ (po 250)	45-	65-	---
Ruble dumskie kieranki (po 40 i 20)	25-	30-	---
Karbowanice (po 1000)	4-	7-	---
Grzywny (po 500 i wyżej)	6-	9-	---
100 franków francuskich	00 00	00 00	---
100 franków szwajcarskich	---	---	---
1 sterling	00-	00-	---
1 dolar amerykański	700-	780-	---
1 dolar kanadyjski	00-	00-	---
Marki niemieckie po 1000	1150-	1300-	---
Marki niemieckie po 100	1000-	1100-	---
Marki niemieckie drobne	900-	1000-	---
Lei rumuńskie (po 500)	1000-	1100-	---
„ „ drobne	900-	1000-	---
Liry włoskie	00 00	00 00	---
Czeskie korony (5000-1000)	1000-	1100-	---
Czeskie korony niższe	900-	1000-	---
Korony austr. niem. stempl.	90-	110-	---
Franki belgijskie	---	---	---
Korony szwedzkie	---	---	---
Korony duńskie	---	---	---
Korony norweskie	---	---	---
Marki fińskie	---	---	---
Floreuy holenderskie	---	---	---

Dewizy.			
	placa:	zadzaja:	transak.
Wypłata na Londyn	00-	00-	---
„ „ na Paryż	00 00	00 00	---
„ „ na Zurych	00-	00-	---
„ „ na Pragę	1050-	1150-	---
„ „ na Wiedeń	108-	125-	---
„ „ na Berlin	00-	00-	---
„ „ na N. Jork	---	00-	---
„ „ na Brukselę	---	---	---

OGŁOSZENIA.

Tow. Transakcyj dla Handlu i Przemysłu

Kraków, Pijarska 2. Tel. 1209
dostarcza szkło tafłowe, okienne, wszelkich rozmiarów i grubości, po cenach fabrycznych w ładunkach wagonowych oraz w skrzyniach ze składów w Krakowie. 3626
Gener. zastępstwo „Krajowej Huty szkła“ w Dąbrowie.

Książki handlowe 3649
amerykanki
do kopiowania
kwitarjusze, bloczki kasowe
poleca „SARMACJA“ Lwów, Akademicka 8.

Dom handlowo-komisowy „Ekonomia“

Lwów, ul. Kopernika 19, Telef. 332.
dostarczy w każdej ilości: Nawóz sztuczny „Nitragina“, wozy gospod. składowe różnego systemu tudzież taczki po bardzo przystępnych cenach. 3671

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego“.

Cena ogłoszeń od 1. kwietnia 1921.

Z powodu ciągłego wzrostu cen papieru, druku i innych wydatków, pisma krakowskie i warszawskie już z początkiem bież. roku dla pokrycia części niedoboru podwyższyły znacznie ceny ogłoszeń, które są o wiele wyższe aniżeli ceny pobierane według taryfy inseratowej „Kurjera Lwowskiego“.

Z konieczności podwyższyć musimy ceny ogłoszeń w „Kurjerze Lwowskim“. Podwyżka — jak wynika z poniższego zestawienia jest minimalną.

Od 1. kwietnia 1921

cena ogłoszeń w „Kurjerze Lwowskim“ za wiersz nonp. wynosić będzie:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie)	
Zwyczajne za tekstem	6 Mk.
„Nadesłane“ i „Nekrologja“	18 „
Na I-szej kolumnie	60 „
Przed kroniką	36 „
Po kronice i komunikaty	30 „
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz	3 „

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie)

Zwyczajne za tekstem	8 Mk.
„Nadesłane“ i „Nekrologja“	24 „
Na I-szej kolumnie	80 „
Przed kroniką	50 „
Po kronice i komunikaty	40 „
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz	3 „

PASKI na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej
„Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.
Ceny powyższe obowiązują od 1 kwietnia 1921.

Zamówienia inseratowe przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“ Lwów Chorążczyzna 26.

KASY i KASетки wertheimowskie

miechy cylindrowe i leżące kowalskie, papa dachowa, wagi, ule stowiańskie, piły do gatru, cyrkularne, lasowe i taśmowe, siekiery, narzędzia techniczne i gospodarcze poleca 3615

HANDEL ŻELAZA M. KIERSKI WE LWOWIE Pasaż Mikolascha

Portret pierwszego ludowego prezydenta ministrów **Wincentego Witos** artystycznie wykonany nabyć można w Zakładzie portret. Leona Appla ul. Legionów I. 1. Cena 200 mkp. Dla urzędów odpowiedni opust. 3616

SALETRE CHILIJSKĄ SUPERFOSFAT mineraln. TOMASYNE

wzamian za płody rolne ze zbioru r. 1921. dostarcza 3624

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać
KAINIT, SOLE POTASOWE
wysoko procentowe.

GIPS NAWOZOWY
bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do k żdej gleby.
Dostarcza tylko całowagonowe porzki każdego gatunku
MATERIAŁY BUDOWLANE:
wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa „ASBIT“ i t. p.
wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.
Konieczną czerwoną, tymotą i inne nasiona częściowe z szybką dostawą poleca protokołowana firma:

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych, materiałów budowlanych.
Żywiec, Rynek 22, obok kościel. fa. far. 304

Wina Węgierskie i Austriackie

po najniższych cenach poleca
HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3. 1402

NACZYNNIA EMALIOWANE

BAŃKI DO PRANIA

poleca 1319
ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

PRZEMYSŁOWCY

IMPORT & EKSPORT
Towarzystwo Handlowe Imigracji Stanów Zjednoczonych Ameryki wielki zbył na wszelkie towary Polskiego wyrobu. Również zamówienia z kraju skutecznie bezwzględnie. Piszcie lub telegrafujcie do
IMMIGRANT COMMERCE ASSOCIATION
Adres telegraficzny „IMCCM BUFFALO“
L. A. Prosiński W. J. Bukowski
prezydent wiceprezydent
1078 Broadway Buffalo, N. Y. U. S. A.
Wszelkie informacje i poszukiwania załatwia się natychmiast.

PERFUMERJE i mydła toaletowe

poleca najtaniej
LUDWIK HOSZOWSKI
Lwów, ul. Akademicka 3. 3304

Do sprzedania młoc rnia

56 cali szeroka świeżo po remoncie fabryki Hoffner i Schranz.
Wiadomość: Tow. Akcyjne „Ziemianin“ w Zamocisku. Ziemi Lubelskiej. 3538

ZA BRYLANTY

— ZŁOTO, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNE —
płaci najwyższe ceny 3363
Zegarmistrz S. ALTHOFF, Lwów, Pasaż Kaustana 5.

OBEJME POSADĘ
TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWEGO REFERENTA
kierownika, organizat. spółek zawodow.-bud. wykon. projektów techniczn.-przemysł. fabryk. 20 lat zawod. praktyki, refer. pierwszorzędne
Lwów, Zamarstynów. chem. fabr. „Tien“
Tech. Bud. (architekt) Andrzej B. 3720

Skład nat **ELŻBIETY SCHMAL** ul. Romanowicza 11. (boczna pl. Akademickiej) poleca duży wybór. Wysyłka na prowincję. 3657

PRZEPIĘKNE KWIATY

Wszystkie do flakonów, kościołów, do kapeluszy, kompletne kosze dekoracyjne, również galanteria, papiery pod torii baranki i pisanki wielkanocne poleca

HELENA GŁOGOWSKA
Skład papieru i przyborów szkolnych.
Piekarska 1. 3705

MILJON

sadzonek sosnowych silnych

ma do sprzedania 3683

Zarząd lasów Grabowa — poczta Busk, Małopolska, stacja Krasne.

Ogłoszenie.

Zarząd okręgowy lasów Państwowych w Łucku zawiadamia, iż w dniu 18. kwietnia 1921 roku o godz. 12-iej w południe w lokalu Zarządu Okręgowego lasów Państwowych w Łucku odbędzie się

licytacja na sprzedaż przetargową

i za pomocą ofert pisemnych w kopertach zapieczętowanych a mianowicie:

W Nadleśnictwie Łuck, Leśnictwie Dublany, obręb Zboraszew, dębiny leżące, przeciętnej średnicy 50-60 cm., około 599 szt., około 1861 m³, w odległości 24 kilm. od stacji kolejowej Stojanów.

W Nadleśnictwie Łuck, Leśnictwie Sądów, obręb Sądów dębiny leżące przeciętnej średnicy 50-60 cm., około 556 szt., około 2252 m³, w odległości 17 kilm. od st. kolej. Wojnicz.

W Nadleśnictwie Kiwerce około 1700 kilogr. żywicy.

Pisemne oferty opłacane stemplem 10-cio markowym na kupno powyższego drewna z dołączonym wadium w gotówce lub pożyczce państwowej w wysokości 10%, sumy ofiarowanej za dany obiekt, albo kwitem Kasy Państwowej o wpłaceniu takowego, składać należy do godz. 12-iej w południe 18. kwietnia 1921 roku do Z. O. L. P. w Łucku.

Licytujący ustnie obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy wywołania.

Warunki licytacji i sprzedaży oglądać można w godzinach urzędowych w Zarządzie lasów Państwowych w Łucku i w Nadleśnictwie Łuck, (st. i m. Łuck), a żywicę w Nadl. Kiwerce (stac. kol. Kiwerce). 3713

Podmiejskie gospodarstwo

Willa 8 pokoi, komfort, wolne mieszkanie, przeliczny park, szparagarnia, sad owocowy, około 3 morgi ziemi I. kl. z wiosennymi nasiewami, sianołwa, woznia, 3 pary koni 3 krowy, 2 wozy ciężarowe, powóz, wózek sanie, plugi, brony, siewczarnie, (kompletny inwentarz martwy) drób rozmaitego rodzaju, 20 minut od tramwaju za 6.500.000 sprzed. Marczyński, Walsowa 2. 3714

Nauka i wychowanie.

Zakład krawiectwa damskiego „JOLANDA“ Staszica 8, (boczna Chorażczyzna 8) przyjmuje wpisy na naukę kroju — tylko do końca marca. 3362

Wielozna kursa handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem dra Pełyniaka-Sanockiego, prof. akademii handl. Nowy kurs 1. kwietnia. Po kursie egzamin w akademii handl. Wpisy od godz. 6-tej codziennie, Franciszkańska 9. 3677

Posady i prace.

Maszynista-monter rurowy przyjmie na prowincji naprawy maszyn parowych wodociągi i ogrzewania centralne. Zgłoszenia pisemne do administracji Kurj. lwow. pod „Maszynista“. 3690

Leśniczy młody, żonaty, energiczny z praktyką w pierwszorzędnym majątkach, z bardzo dobrymi świadectwami zmienia zarząd posadę. Zgłoszenia „Krzyżowe drogi“, leśnictwo p. Rozwadów n. Sanem. 2746

Rzeźbiarz

dobry do robót meblowych potrzebny, warunki według umowy. Niżonaci mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Szecepan Łojek, fabryka mebli, Kraków, Szpitalna 34. 3732

Leśniczego potrzebuje zarząd dóbr, Janów koło Lwowa. 3725

Maszynista - monter znający maszyny, motory, narzędzia rolnicze, za ordynarję poszukuje posady. Bilnickich 21, dozorca domu. 3716

Natychmiast potrzebny buchalter rutynowany. Zgłaszać ul. Zdrowia 11, u p. Wituszyńskiego. 3726

Różne.

Usuwanie zmarszczek, nieczystości cery i pierwszorzędną masaż twarzy, rak. Manicure, Kosmeo, Mikołaja 7. 3611

Krzesła do jadalni, urządzenia biurowe, maszynkę do elektryzowania, wózek dla chorego i różne meble sprzed. stolarz Geriażyński, Ossolińskich 9. w podwórzu. 3689

Zaginął pies rasy „Wilczur“ dnia 19. marca. Za odzyskanie lub wskazanie miejsca, gdzie się obecnie znajduje dam 1000 marek! Cetnerowska 55, Berezowski. 3700

Wspólnika z kapitałem do 10 milionów mp. poszukuje zdolny kupiec i przemysłowiec dla rozwinięcia zakładów przemysłu drzewnego i eksportu, zna rynki zagran., interes pewny do 200 procent zysku. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dębina“. 3722

1000 marek nagrody otrzyma uczeń, znalazł łuf do strzelby dubeltówki Lankaster, które zostawiono w pociągu ze Strzyja w wagonie II. klasy, dnia 22. marca popołudniu. Zgubę należy odnieść do sklepu Antoniego Halskiego, Sobieskiego 8. 3717

Mieszkania.

Lokal przemysłowy do wynajęcia przy ul. Listopada 21. Wojtowicz, Sapielny 9. 3741

Poszukuje lokalu o 2-5 ubikacjach, front. lub w podwórzu na parterze, tylko śródmieście. Pośrednictwo wynagrodzone. Zakład mechaniczny Franciszek Beauviale, Lwów, pl. Dąbrowskiego 8. 3693

Kupno i sprzedaż.

Portepiany, maszyny pisarskie, motory, instrumenta miernicze, kasy, mikroskopy zakupi biuro Chrzastowskiego, Zimorowicza 6 Prowincja pożądana. Pośrednictwo wynagrodzone. 3325

Maszynę stolikową Singera do szycia nową i reczną sprzedam. Plac Marjański 5, III. p., drzwi 65. 3591

Portepian sprzedam, hotel Francuski, III. p., drzwi wprost schodów. 3592

Garnitur sportowy nowy i wanna do sprzedania. Lwów, Nabełska 8, I. piętro drzwi na prawo. 3654

Portepiany w różnych cenach sprzedam, stare możliwe zamienię. Hanak, Pańska 21. 3706

Konwle hermetyczne na mleko „Alfa“ poleca M. Kierski, Lwów pasaż Mikołajsza. 3744

Auto ciężarowe 5 ton, sprzedam. Julian Wojtowicz, Rudki. 3743

Dronów sto tysięcy sprzedam. Julian Wojtowicz, Rudki. 3742

Autog motorowy Sacka sprzedam. Julian Wojtowicz, Rudki. 3740

Okazja! Kamienica z mieszkaniami od czerwca do sprzedania, wiadomość Grunwaldzka 1, Preyer. 3723

Okazyjnie sprzed. landshaftów. Agencja Kopernika 19. 3727

Wspaniałe Pathe-gramofon koncertowy z płytami, tylko dla amatora sprzedam. Smutny, Chmielowski 5. 3728

Portepian z pięknym tonem, krótki, krzyżowy za 78.000 mp. sprzedam. Smutny, Chmielowski 5. 3709

Transmisje, łożyska, koła pasowe, łożyska kulowe, koła linowe, pasy różnorodne, liny — poleca „PILOT“, Lwów Batorego 4. 2925

Plugi

Bächera, Eberhardta i Wagnera i różne inne maszyny i narzędzia rolnicze, oraz **wiadra pocynkowane** ma na składzie 3708

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. we Lwowie ul. Kołtataja 4

„KALKA“

Lwów, Krasickich 18.

„Indygo“ (kalka do ołówka)

„Karbon“ (kalka do maszyn)

Taśmy do maszyn pisarskich

Woskowce i farby do cyklostyli

Papiery parafinowe

3636 Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Bez operacji radykalna pomoc dla najstarszych i najmłodszych cierpiących na przepukliny u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patent., bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 1. 35
we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Ważne uznanie.

Szanowny Panie Freilich!

Poczytnie sobie za obowiązek wyrazić Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie. Od szeregu lat cierpiełem na przepuklinę, na którą nigdzie nie mogłem znaleźć pomocy. W rozpaczy poddałem się operacji, lecz bez skutku. Dopiero od czasu, kiedy Pan wzięłeś mnie w swoją opiekę. Wielce Szanowny Panie i założyłeś mi swój bandaż, czuję się zupełnie zdrowym, co u starca 73-letniego tem bardziej jest podziwienią godnem.

Dziękując jeszcze raz Panu, Szanowny Panie M. Freilich, za rzetelne i umiejętne leczenie

kreślę się z poważaniem

Jan Nowak

dyr. Zakładu ubogich we Lwowie.

Ważne dla majstrów ślusarskich NA PROWINCJI

5000 klgr. blachy stalowej dla rolet sklepowych dostarczą natychmiast w ilościach od 500 klgr. zwyż 179

Zakłady przemysłowe Jan Daschek
LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 1. 24.

Targ poznański

odbędzie się w Poznaniu od 28. maja do 5. czerwca 1921 r.



Listę zgłoszeń wystawców zamyka się 29. marca r. Zgłoszenia gości przyjmuje się stale, do otwarcia wystawy.

WYSTAWA WZORÓW PRZEMYSŁU

wszelkiego rodzaju

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia
MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO
Poznań 22, Nowy Ratusz.

Adr. telogr. „TARG“ Poznań.

3724

Telef. 4251.

„PEZET”

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE

Spółka Akcyjna

z kapitałem akcyjnym 30,000.000 mkp.

CENTRALA

Lwów, ul. Akademicka 23, I. p.

Telefon nr. 55.

Dział budowlany: Lwów, ul. Zyblikiewicza 1. 27, I. p.

EKSPOZYTURY: w Krakowie, ul. Florjańska 1. 32, III. p.

Dział budowlany ul. Gołębia 1. 1. II. p. telefon nr. 2230.

w Stanisławowie, ul. Kilińskiego 1. 28. — Telefon nr. 41.

Prowadzi: **Oddział budowlany**, obejmujący opracowania projektów zakładów i urządzeń przemysłowych, budynków mieszkalnych, urządzeń miejskich (wodociągów i kanalizacji), zakładów wodnych i t. d. oraz wykonanie wszelkich budowli lądowych, wodnych, drogowych i kolejowych.

Oddział handlowo-materiałowy, obejmujący dostawę i zakupno wszelkich materiałów budowlanych, jak drzewa, kamienia, żelaza i t. p. przeważnie z własnych wytwórni.

Oddział przemysłowy, obejmujący własne zakłady przemysłu drzewnego, cegielnie we Lwowie: „Palace” w Sichowie, „Zamarstynów” i „Waldmannów”, cegielnię i dachówkarnię w Gródku i w Stanisławowie, fabrykę papy dachowej we Lwowie, ul. Panieńska 33, wapiennik w Niżniowie, kamieniołomy w Jaremczu i Jamnej i t. d.

Oddział maszynowy, obejmujący zakupno i dostawę silników (lokomobile, motory wybuchowe, turbiny etc.) i maszyn (obrabiarek) wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim dla przemysłu drzewnego i budowlanego, oraz projektowanie i wykonanie urządzeń zakładów maszynowych.

182

URSUS



NAJLIPSA PASTA
DO OBUWIA

Zadajcie jej wszędzie i basta
Dobrego wyrobu to pasta
Fakt ci jest nie żadna reklama
W kołysce nuciła mi mama.

ZADAĆ WSZĘDZIE!

FABRYKA: Chłodna 29. Tel. 229-36

PROMIEN

Prawdziwe vérgé combustible
t. zw. egipskie

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE
przedwojennej jakości

5%

na rzecz Towarzystwa
Szkół Ludowej.

BACZNOŚĆ! Oszuści napędzają próżne pudełka fa. yikatami.

Prawdziwe, gdy bez przerwania banderoli T. S. L. pudełko otworzyć nie można!

3670

Spółka dla obrotu towarowego z ogr. odpow.

LWÓW, Szajnochy 2.

Oddział artykułów chemicznych Boularđa 5. (Dawniej magazyn surowców).

Oferuje pasy popędowe różnego rodzaju, zszywacze i łączniki do spinania tychże, artykuły gumowe asbestowe, pakunki do uszczelniania maszyn, jakoteż uszczelniające płyty różnej jakości. — Armetury, różne meble, płyty, pilniki, narzędzia do ostrzenia pił, ar y uty szmirglowe, przyrządy smarujące, masę do filtrowania piwa: wina. — Szpunty do heczek, buksze do szpuntów i korki. — Oliwy maszynowe i smary różnej jakości. 3617

Tutki i bibułki cygaretowe

najprzedniejszej jakości

„NIL”

Fabryka: „Karpalit” Spółka akc.

Lwów, Zielona 20.

3718

Rek założenia 1868.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

BRACIA BISKUPSCY S. A.

Kołomyja (Matopelska).

Wykonuje i ma na składzie maszyny rolnicze siewczarnie, młynki, kompletne urządzenia, olejarnie, (prasy i gniotki do siemienia), urządzenia młynów gospodarskich, szlifuje i ostrzy walce młynskie. Remontuje motory parowe i spalinowe jakoteż urządzenia maszynowe. — Poleca odlewy żelazne i metalowe, surowce i odrobione wedle własnych lub nadesłanych modeli, specjalność runta kotłowe zwykłe i schodkowe do mialu drzewnego. 3715